Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kiosk[?] torach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów poniedziałek 27 sierpnia 1934 Nr. 235 ABC

Podejrzenia i polemiki

prasy francuskiej

Długi stan niepewności, wywołany wyczekującą postawą Polski wobec projektu paktu wschodniego, zaszkodził niezmiernie przyjaźni polsko - francuskiej, dając prasie francuskiej powód do różnych podejrzeń co do celów polityki polskiej. Cytowaliśmy wczoraj głos wielkiego narodowego i katolickiego dziennika francuskiego „Echo de Paris", które doniosło, jakoby w projektowanej umowie handlowej polsko - niemieckiej znaleźć się miała klauzula tajna, przewidująca aprowidowanie Niemiec przez Polskę na wypadek wojny. Znaczyłoby to, że **Polska podczas wojny niemiecko-francuskiej zachowałaby neutralność łamiąc temsamem traktat sojuszowy z Francją.**

Wiadomości tej zaprzeczono ze wszystkich stron. Istotnie trudno przypuścić, by jakikolwiek rząd polski popełnił takie wiarołomstwo wobec swego sojusznika.

Obecnie inny wielki dziennik francuski i to półurzędowy **„Le Temps"**, nawiązując do dość niezręcznego wywiadu b. min. Matuszewskiego w „Petit Journal", wyraża zdumienie z kampanji antypaktowej w prasie polskiej (sanacyjnej), w której dziennik francuski widzi zamiar rozluźnienia węzłów polsko-francuskich.

„Jeżeli istnieje różnica zdań między Warszawą a Paryżem — kończy „Temps" — to niechaj zostanie obnażona z brutalną otwartością, a jeżeli istnieje co innego, niechaj nikt nie próbuje szukać pretekstu, aby przygotować teren lub **usprawiedliwić zmianę frontu** w uczuciach polskich **wobec Francji."**

Głos „Temps'a" trzeba brać bardzo poważnie. Zdaje się on dowodzić, że nawet koła rządowe francuskie nie są wolne od pewnych podejrzeń co do celów polityki polskiej.

Dodajmy jeszcze, że i najżyczliwszy nam w całej prasie francuskiej umiarkowany **„Journal des Debats"** piórem p. Bernusa oskarża kierowników polskiej polityki o odwracanie się od Francji w stronę Niemiec. Dziwi on się, że monstrualna wiadomość o możliwości aprowidowania Niemiec przez Polskę w czasie wojny nie spotkała się w Polsce z żywiołowym protestem, ale tylko z flegmatycznem zaprzeczeniem. Dodajmy że p. Bernus, wróg Sowietów, zwalcza zamiar pana Barthou wciągnięcia Rosji do paktu wschodniego i do Ligi Narodów. Na tym punkcie zbliża się on zatem do stanowiska rządu polskiego.

Tak więc kampanja antypaktowa w Polsce sprawiła już bardzo wiele szkody. We Francji urabia się opinję, że Polska zbliża się do Berlina. Najwyższy zatem czas położyć kres tej kampanji przez jasne i umotywowane zajęcie stanowiska wobec paktu przez rząd polski. Chodzi już nie o pakt tylko, ale i o istnienie sojuszu polsko - francuskiego który zginąć może w trującej atmosferze podejrzeń.

Realizacja angielskiej pożyczki

na rozbudowę telefonów w Polsce

WARSZAWA 26. 8. (tel. wł. G) Ministerstwo Poczt i Telegrafów realizuje pożyczkę angielską uzyskaną w r. ub. na rozbudowę sieci telefonicznej w Polsce. **Wysokość tej pożyczki, wynosiła, jak wiadomo 550000 funtów,** z czego za 250.000 funtów dostarczone zostały **materjały do automatyzacji sieci telefonicznej.**

W okresie do 1 stycznia r. b. cały szereg miast otrzyma automatyczne stacje telefoniczne. 8 września nastąpi uruchomienia stacji automatycznej w **Płocku**, w m. październiku w **Kielcach** w listopadzie w **Przemyślu i Toruniu** i w m. grudniu w **Grudziądzu**. W ten sposób zautomatyzowanych zostanie kilkadziesiąt tysięcy telefonów.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystępuje w najbliższym czasie do budowy nowych linij telefonicznych z Warszawy do okolic podmiejskich, jak Otwocka itp. Jednocześnie rozpoczęte zostaną prace nad budową centrali automatycznej **telefonów**. Koszta budowy centrali wyniosą około 5,000.000 zł.

Gospodarstwa rolne „A", „B" i „C"

Nowe szczegóły projektu „Oddłużenia rolnictwa"

Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, projekt akcji oddłużeniowej w rolnictwie wprowadza trzy kategorje gospodarstw. Najbardziej uprzywilejowaną kategorję A. tworzą bez względu na wysokość zadłużenia drob**ne gospodarstwa rolne do 50 hektarów** z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczych, prowadzonych na sposób handlowy. W niektórych okręgach gospodarczych granica obszaru gospodarstw kategorji A będzie mogła być podwyższona do 100 hektarów.

Drugą kategorję B., stanowią gospodarstwa, których obszar nie przekracza zależnie od poszczególnych okręgów **gospodarczych 500 do 1000** ha, oraz gospodarstwa ogrodnicze, prowadzone na sposób handlowy. Gospodarstwa te będą zaliczone do kategorji B o ile ogólne ich zadłużenie nie będzie przekraczało 75 proc. szacunku.

Trzecią kategorję C stanowić będą pozostałe gospodarstwa, nie mieszczące się w kategorji A. i B. Będą one mogły korzystać z akcji oddłużeniowej, o ile zadłużenie dla gospodarstw od 50 do 1000 ha **stanowić będzie 50 proc. szacunku, dla gospodarstw od 1000 do 2000 ha — 40 szacunku a dla gospodarstw powyżej 2000 ha — 30 proc. szacunku.**

Zadłużenia nabywców ziemi z parcelacji i z tytułu reszty ceny kupna ulegną rewizji z uwzględnieniem zmian ceny ziemi. Dłużnicy złośliwi będą wogóle pozbawieni prawa korzystania z dobrodziejstw akcji oddłużeniowej.

Nowy ambasador angielski

w Warszawie

Z końcem bieżącego roku ambasadę angielską w Warszawie obejmie sir **Howard William Kennard.** Dotychczasowy ambasador sir William Erskine opuszcza Polskę. Urząd swój piastował on do 11 stopada 1929 roku. Obecnie ustępuje miejsca dotychczasowemu ambasadorowi w Szwajcarji. Pan Prezydent Rzplitej udzielił sir Howardowi Kennard agrement.

Sir Kennard liczy 56 lat. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął przed 30 laty. W 1904 r. był w poselstwie w Teheranie skąd w stopniu drugiego sekretarza przeniesiony został w r. 1907 do Waszyngtonu. W r. 1911 mianowany został chargé d'affaires w Hawanie. w r. 1912 w Tangerze, a w r. 1914 otrzymał nominację na pierwszego sekretarza. Od r. 1916 do 1919 pracował w Foreign Office, a w listopadzie 1919 r. mianowany został radcą ambasady w Rzymie. W r. 1925 został posłem w Białogrodzie. a we wrześniu 1929 r. przeniesiony jest do Sztokholmu. W maju 1931 r. został posłem Wielkiej Brytanji w Bernie Szwajcarskiem.

Skład delegacji polskiej na najbliższą sesję Ligi Narodów

WARSZAWA, 26. 8. (Tel. wł. G.). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ustalony jest skład delegacji polskiej na najbliższą sesję Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów rozpoczyna swe obrady dnia 7 września, **Zgromadzenie Ligi Narodów zaś w dniu 10 września.**

Na czele delegacji polskiej, która uda się do Genewy w dniu 5 września, stanie Minister Spraw Zagranicznych, Beck.

Ameryka weźmie udział w zawodach balonowych w Polsce

WARSZAWA, 26. 8. (Tel. wł. G.). Do Warszawy nadeszło oficjalne zawiadomienie ze strony Stanów Ziednoczonych A. P. o wzięciu udziału w międzynarodowych Zawodach Balonowych które rozpoczynają się w stolicy w dniu 23 września.

Ameryka wystąpi w tych zawodach z pełną załogą 3 balonów.

Zasiłki dla bezrobotnych w m. wrześniu

WARSZAWA, 26. 8. (Tel. wł. G). W sobotę odbyło się **posiedzenie Komisji Administracyjno - Budżetowej**, działającej na prawach Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w sprawie budżetu funduszu na m. wrzesień.

Preliminarz przewiduje dochody w wysokości 2.635.835 złotych, w tem od zakładów pracy 1,750 tys. złotych, reszta pokryta będzie z dotacji Skarbu Państwa. Zasiłki przewidziane są dla 35.000 osób. W dziale wydatków przewidzianych jest 1 478.750 złotych.

Skon b. min. K. Hąci

WARSZAWA 26. 8. (tel. wł. G.) W Owidzu pod Starogardem zmarł śp. dr. Kazimierz Hącia, znany wielkopolski **działacz na terenie spółdzielczym. Ś. p.** dyr. **Hącia był założycielem Banku włościańskiego, późniejszego polskiego Banku** handlowego w Poznaniu i był jego dyrektorem. **W r. 1919 był ministrem** przemysłu i handlu.

W ostatnich latach, wkutek niedogań na zdrowiu, ś.p. Hącia zmuszony był usunąć się od pracy publicznej i **mieszkał stale w Owidzu.**

Gen. Hubicki prezydentem Łodzi?

WARSZAWA 26. 8. (tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą: po mieście rozeszły się pogłoski, jakoby na prezydenta miasta Łodzi został upatrzony b. min. opieki społecznej gen. Hubicki, prezes grupy regionalnej BBWR.

Proses o nadużycia w 21 p. p.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu gospodarczem Sądu Wojskowego w Warszawie, wyznaczono termin rozprawy o nadużycia w 21 p. p. Rozprawa przed Wojskowym Sądem Okręgowym rozpocznie się w dniu 2 października.

Na ławie oskarżonych zasiądzie por. Gadomski, b. płatnik pułku. który oskarżony jest o przywłaszczenie 100.000 zł. Za brak nadzoru pociągnięto do odpowiedzialności kwatermistrza pułku, mjr. Szmoniewskiego.

Zwolnienie aresztowanych

„Nowyj Czas" (z 25. 8. 1934, Nr. 19[?]) drukuje taką wiadomość: „Po prawie dwumiesięcznem przebywaniu w krakowskiem **więzieniu św. Michała**, zostali w tych dniach zwolnieni następujący studenci, aresztowani pod zarzutem uczestnictwa w O. U. N. — w dniach 14 i nast. czerwca 1934: Samaryk Iwan stud. praw z Rohatyna, Łuhowyj Artym — stud. praw z Tarnopola, Zubryckyj Mychajło — stud. praw z Pomorzan. Stawnyczyj Mychajło — stud. fiz. wych i Czułowskyj Mykoła z Brzeżan".

Urywki z dnia

Czwarta brygada zostaje

W ostatnich czasach wiele hałasu narobiły w kraju zapowiadane ciągle zmiany w obozie sanacyjnym:

Czytamy w „A. B. C.“:

„W zapowiedziach słyszało się o odsunięciu od wpływów i wyrzuceniu poza nawias, zmaterjalizowanych, grup i jednostek t. zw. 4-tej brygady. Z dotychczasowej akcji wynika jasno, jak na dłoni, że **chodzi tylko o zastąpienie oportunistów konserwatywnych... oportunistami pseudo-radykalnymi.** Zmienia się tylko szyld, ale 4-ta brygada pęcznieje...

To jedno, A następnie, jak jest z tem „rozszerzeniem podstawy rządów“ i „zwrotem na lewo“.

Proces taki mógłby się dokonać przez ujawnienie wyraźnego oblicza ideowego i przez kodyfikację programową. W takim razie sanacja z formacji blokowej **miałaby się przemienić w obozie określonej myśli politycznej.** Tymczasem z tego, co dotychczas obserwujemy, okazuje się, że chodzi poprostu o zwyczajne względy arytmetyki wyborczej, **pozbawionej podstaw ideowych**“.

Społeczeństwo coraz bardziej przekonuje się, że cała polityka sanacyjna to tylko zręczne żonglowanie frazesami. W dziedzinie ideowej — lub choćby tylko w dziedzinie konstytucji — sanacja Polsce nie da nic.

Tępić masonów

W „Gazecie Warszawskiej“ drukuje prof. Rybarski artykuł o masonerji. Czytamy tam:

„Publicystyka obozu narodowego nie od dzisiaj pisze o masonerji, zajmując w stosunku do niej niedwuznacznie wrogie stanowisko. Przez długie lata prasa innych obozów nie poruszała tego tematu. Pomijano go milczeniem. Dzisiaj, po aferze Stawiskiego, trudno już zachować dalej tę metodę przemilczania. **Dlaczego we francuskiej Izbie deputowanych powstaje związek posłów, którego celem jest walka z masonerją? Dlaczego Hitler tyle uwagi poświęca temu przedmiotowi?** A tymczasem u nas dla wielu to zagadnienie jakby nie istniało. **A przynajmniej udają, że ono nadal nie istnieje.**

U nas tymczasem różni domorośli głupcy żądali, żeby im pokazać masona. Niech się tylko dobrze przypatrują, a zobaczą. Masoni jednak — zorjentowawszy się w sytuacji — usiłują teraz nie zaprzeczać istnieniu masonerji, gdyż dziś by ich już wyśmiano. lecz bronią tego czcigodnego towarzystwa łotrów i zdrajców.

Pisze prof. Rybarski:

„Wskazuje się na to, że najwybitniejsi, najbardziej zasłużeni Polacy z końca XVIII wieku byli masonami, by w ten sposób otoczyć masonerję pewnym urokiem. **Zapomina się o tem że wtedy równocześnie do masonerji należeli wszyscy sprzedawczycy i łajdacy.**

My, chwała Bogu, nie mamy zamiaru powtarzać błędów naszych przodków. Obóz narodowy — kończy swój artykuł prof. Rybarski — widzi w masonerji:

„...przedewszystkiem organizację pomocniczą międzynarodowego żydostwa, **które całe życie dzisiejsze Polski chce dostosować do swoich celów.** I dlatego nie wstydzimy się wyrażenia: Żydzi i masoni. **Wstydzić się powinni ci, którzy milczą w tej** sprawie ze strachu, oportunizmu, lub interesu. **Wypadki idą tak szybko, że coraz wyraźniej będą potwierdzały nasze stanowisko.**

Wypadkom tym obóz narodowy musi dotrzymać kroku, a nawet musi je wyprzedzić! A zatem... R.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

„Ten, który zmienił nazwisko“

Sztuka Edgara Wallace'a

Lwów, w sierpniu.

Pamiętacie państwo ową milutką zabawkę „jo-jo“, pod znakiem której stał cały świat przed paru laty? Owe dwa drewniane krążki, nawijane na sznurek i puszczane zręcznie w ruch, — pięć dziesięć, sto, dwieście razy?...

Epidemja „jo-jo“, jak nagle wybuchła, tak nagle też pewnego pięknego poranku wygasła, szczezła bez śladu Przyszła potem nowa, poważniejsza:

Epidemja na „Wallace'a“, tego mistrza od umysłowego „jo-jo“: rozkręcały się i skręcały wstęgi niesamowitych wydarzeń, skomplikowanych morderstw, kradzieży, rabunków... Byle więcej, byle chyżej!

A fabrykant tej nowej zabawki nie ustawał w gorączkowej produkcji... dopiero śmierć położyła koniec temu przedsiębiorstwu. Skończył się Wallace skończyła się moda na Wallace'a i jego „jo-jo“. Dziś kupuje się jego powieści „za jedne 50 czy 30 groszy“ od handlarzy ulicznych.

Aż oto przypomniał nam tę zapomnianą zabawkę Teatr Rozmaitości, — w sposób dowcipny i jedynie właściwy, powiedziałbym nawet „stylowy“. Od chwili podniesienia kurtyny wieje ze sceny nastrój niesamowitej tajemniczości i grozy. umiejętnie stopniowany: każdy gest, każde słowo zdaje się zapowiedzią brzemiennych zdarzeń. Czuć krew i zbrodnię...

Szybko jednak słuchacz orjentuje się że pod płaszczykiem tej niesamowitości kryje się doskonała groteska, znajdująca swój epilog w równie nieoczekiwanem, jak dowcipnem, rozwiązaniu.

Nie będę streszczać sztuki, nie zdradzę tajemnicy „tego, który zmienił nazwisko“ (nawiasem mówiąc, tytuł wyjątkowo niefortunnie dobrany!). — bo i cóż byłaby wartą powieść Wallace'a gdyby ktoś zaczął czytać ją od ostatnich kartek?...

Kto był amatorem „jo-jo“ i Wallace'a niech idzie na tę sztukę, w której reżyser Br. Dąbrowski, złożył dowód dużego talentu i inwencji. Mniej natomiast zadowalnia jako artysta, na którego barkach spoczął ciężar dużej i odpowiedzialnej roli Franka O'Ryana. Za mało umiaru artystycznego, za dużo szarży i sztuczności.

To samo można powiedzieć o Anicie w interpretacji p. Niczewskiej, — najlepszej jeszcze w akcie III. Miłą sylwetkę — jakby wyciętą z powieści Dickensa — stworzył p. K. Lewicki.

Drobniejsze role znalazły dobrych wykonawców w osobach pp. Michułowicza i Kaczmarskiego. Zwłaszcza ten ostatni „robił“ klasycznego lokaja z powieści Wallace'a.

Dekoracje Rexa miłe i ładne.

Licznie zebrana publiczność przyjęła sztukę bardzo życzliwie. W okresie kanikuły dobrze jest czasem pobawić się „jo-jo“...

K. Rychłowski

Żydzi opanowali

łódzką Izbę Rzemieślniczą

Z dotychczasowych sprawozdań, dotyczących zarówno wyboru jak i mianowań w Izbach Rzemieślniczych przebija niezwykłe rozgoryczenie z powodu wprowadzenia do niektórych Izb zbyt wielkiej ilości radców - nierzemieślników i radców Żydów. Podnoszone są zarzuty, że władze nie uwzględniły postulatów rzemieślników chrześcijan. I tak np. w Łódzkiej Izbie Rzemieślniczej na 15 radnych z wyboru zeszło zaledwie 4 Żydów. By jednak pozyskać Żydów dla koncepcyj sanacyjnych powołano z nominacji aż 5 Żydów.

Stąd też powstały obecnie trudności przy obsadzaniu miejscuw Zarządzie Izby. O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności Żydzi zdobędą większość w Zarządzie łódzkiej Izby Rzem. Tak wyszli rzemieślnicy — chrześicjanie na opiece opiekunów sanacyjnych.

Polska nie weźmie udziału

w kongresie miast słowiańskich w Pradze?

W dniach 26—29 września odbywać się będzie w Pradze kongres Związku Miast Słowiańskich, w którym m. in. weźmie udział jugosłowiański minister spraw wewn., burmistrz Belgradu i przedstawiciele miast bułgarskich.

Zdumienie u organizatorów kongresu budzi fakt, że dotychczas nie nadeszły zgłoszenia z Polski, **aczkolwiek właśnie w Warszawie odbywały się pierwsze obrady przedzjazdowe**, w których przedstawiciele miast polskich rozwinęli tak znaczną inicjatywę. Komitet zjazdowy w tych dniach wystosował do Związku Miast Polskich pismo, w którem zaznacza, że dotychczas Związek polski nie nadesłał odpowiednich zgłoszeń.

W kołach czechosłowackich są przekonani, że pracownicy na polu polityki komunalnej w Polsce, którzy kładli podwaliny współpracy miast słowiańskich zapewne nie pójdą śladem organizacyj sportowych, które odmówiły wzięcia udziału w imprezach sportowych, urządzanych w Pradze.

Zamach morderczy na wsi

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym z Orchowic. w powiecie mościckim tamtejszego gospodarza, Jurka Bażaja jego żonę Anastazję, ciężko rannych przez syna Pawła.

Wstrząsające zajście rozegrało się w tej gminie ubiegłej soboty o godz. 8 wieczorem, a w następstwie tego zajścia. **dwie osoby znalazły się na szpitalnej sali, trzecia uniknęła kuli karabinowej**

Paweł Bakaj, liczący 2 lat, od dłuższego czasu pozostawał w naprężonych stosunkach z ojcem Jurkiem i macochą Anastazją. Nieporozumienia te wystąpiły na tle zamierzonego ożenku Pawła który nie mógł uzyskać zezwolenia ojca na związek małżeński z pewną wiejską dziewczyną. W sobotę wieczorem Paweł Bakaj znów wytoczył sprawę przed ojcem, a gdy ten w stanowczy sposób odmówił, syn wybiegł do stodoły. a po wróciwszy po chwili z karabinem w ręku,

strzelił do ojca dwukrotnie i zranił go w prawą łopatkę

i w duży palec u prawej ręki. Dyszący jakąś dziką zemstą syn, nie zważając iż ojciec ciężko ranny upadł na podłogę **skierował następnie karabin w stronę macochy i zranił ją w prawy bok poniżej żeber,**

poczem zwrócił się w stronę pasierbicy ojca, Rozalji Karczmarczykówny, ta jednak uchyliła się w tem mgnieniu i uniknęła kuli karabinowej. Paweł Bakaj po popełnieniu zbrodniczego czynu **zbiegł ze wsi i ukrywa się przed policją.**

Oboje rannych Bakajów przewieźli sąsiedzi do tutejszego szpitala powszechnego. Za zbiegłym czyni policja w całym powiecie energiczne poszukiwania. Zajście w zagrodzie Bakajów wywołało w całej wsi łatwo zrozumiałe wrażenie.

Sprawcy napadu rabunkowego ujęci

(a) Donoszą nam z **Rzeszowa:**

W związku z napadem rabunkowym na mieszkanie Breindli Sochman w Białej w powiecie rzeszowskim. policja ujęła sprawców: Romana Budzisza. Franciszka Męsika i Michała Gliwę, których wraz z kochanką Budzisza, Zofją Rakoczówną, aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Rzeszowie.

Gospodarz zraniony przez złodzieji

(a) **W Derewni, w powiecie żółkiewskim,** gospodarz tamtejszy, Stefan Praktyka, przytrzymał w swej komorze po północy dwóch zamaskowanych osobników, którzy nabierali zboże do worów. Na widok wchodzącego do komory gospodarza. obaj złodzieje odepchnęli go, a gdy ścigał Praktyka ich przez podwórze, jeden z napastników strzelił do niego i zranił go w lewy łokieć. Sprawcy zbiegli bez śladu.

Przed dwudziestu laty...

W jaki sposób robiło się „nastrój“, o tem świadczy kilka komunikatów wojennych z dnia 27 sierpnia 1914.

A więc: O walkach austrjacko-rosyjskich pisze wiedeńska „Rundschau“:

„...Opinja publiczna powinna być całkiem spokojna. Podobnie jak Francuzi do Lotaryngji, jak Rosjanie do Prus wschodnich, taksamo, i w Galicji Rosjanie przedostali się przez kilka punktów poza granice. W tem niema nic niepokojącego, przeciwnie, jest to objaw pocieszający“...

Zresztą — wszystko idzie świetnie:

Telegram z Wiednia donosi, że:

„Rumunja zdecydowała się za trójprzymierzem. Armja rumuńska ma być zupełnie gotowa do bitwy... natomiast z frontu zachodniego depesza mówi, że:

„Wszystkie wojska niemieckie zdążają w marszach pospiesznych na Paryż. Niemcy są zdecydowani zdobyć Paryż możliwie najszybciej i w Paryżu podyktować Francuzom pokój“...

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Sp. Ludwika z Batorowiczów Wierzbicka

żona naczelnika Urzędu Skarb. Akcyz i Monopolów, zasnęła w Panu w 59 r. życia, osierociwszy męża Władysława, oraz dzieci: Czesławę nauczycielkę, Mgrę Władysławę Możkiewiczową prof. Semin., oraz Zbingiewa stud. IV r. praw.

Bóg nie użyczył jej przymusowego w długie, szare lata wypoczynku. W sile wieku, znużona i uznojona wielce trudami życia, odeszła tam, gdzie śmierci więcej niema, ni bólu.

Śp. Ludwika urodziła się w Drohobyczu, po ukończeniu zaś Seminarjum naucz. w Przemyślu pełniła lat niemal 20 obowiązki nauczycielki, ceniona przez przełożonych i kochana przez młodzież. Z domu rodzicielskiego wyniosła wiarę gorącą i miłość Ojczyzny.

Te zasady wpajała w powierzoną jej pieczy młodzież — te ideały przyświecały jej jako żonie i matce. Zrozumienie wartości i znaczenia oświaty ludowej, kazało Jej stanąć w latach późniejszych w szeregach wybitnych działaczy TSL., zawsze łagodną, zawsze spokojna, darzyła otoczenie swym dobrym uśmiechem, kojącą dłonią niosła ulgę w cierpieniu. Miała dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Pozostawiła też po sobie dobrą pamięć i szczery żal. (x)

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

PODRÓŻ „DARU POMORZA". Polski statek szkolny „Dar Pomorza", który w połowie września wyrusza w podróż dokoła świata, w piątek wyszedł po remoncie pod żaglami na pełne morze.

Próbna podróż trwająca cały dzień wykazała pod każdym względem pełną gotowość żaglowca do czekającej go dalekiej podróży.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE WĘDLINAMI. Tragiczny wypadek śmiertelnego zatrucia nieświeżem mięsem wydarzył się w Kołaczkowie pod Bydgoszczą. Zamieszkała tam rodzina Nowickiego, złożona z 6-ciu osób spożyła na obiad wędliny.

Wkrótce potem u wszystkich dał się zauważyć objaw bardzo ciężkiego zatrucia. Przewiezieni do szpitala mimo natychmiastowych zabiegów zmarli: 50-letnia Nowicka, 3-ch jej synów: 28-letni Franciszek, 11-letni Kazimierz, 6-letni Władysław i 15-letnia córka Cecylja. Sam Nowicki, który w czasie obiadu był nieobecny, uniknął śmierci.

Kronika piotrkowska

ZDJĘCIE PIECZĘCI Z LOKALU STR. NAR. Dnia 25 b. m. w lokalu Stronnictwa Narodowego w Piotrkowie zjawili się dwaj agenci wydziału śledczego P. P. i zdjęli pieczęcie z drzwi pokoju opieczętowanego przed dwoma miesiącami w czasie dokonywania pamiętnych rewizyj i aresztowań.

W pokoju tym mieściła się redakcja „Piotrkowskiej Gazety Narodowej", zawieszonej przed 2-ma miesiącami przez władze.

BESTJALSKI MORD NA GOŚCIŃCU. Powracający z jarmarku w Betchałowie Jan Ciesielczyk ze wsi Zawady najechał na idących szosą z Piotrkowa małżonków Torhatów. W czasie powstałej na tem tle sprzeczki; Torhat dobył noża i zadał nim Ciesielczykowi kilka tak ciężkich ran, że ten brocząc krwią runął na gościniec bez życia.

Zbiegłego zabójcę aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Kronika przemyska

Fatalny stan przemyskich dróg

Że nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta doznali dotąd połamania nóg, to zasługa w pierwszym rzędzie ich przyzwyczajenia. Właściwie, to ani jedna nasza ulica nie zasługuje na nazwę możliwej. Głównej Franciszkańskiej komisaryczny zarząd miasta nie może zremontować, choć roboty trwają trzeci miesiąc. Najfatalniej przedstawiają się ulice prowadzące do szpitala i na cmentarz. Człowiek chory, nim go dowiozą do szpitala, **wyzionie wpierw ducha**, a potem z trumny wypadnie przy przenoszeniu go na cmentarz.

No, ale żarty na bok! Tak zarząd drogowy, jak i magistrat, powinny się niemi smutnym stanem przemyskich ulic zainteresować. Wozy bowiem, łamią koła, auta tracą osie, a konie i ludzie kręcą karki.

POMYSŁOWY ZŁODZIEJ. Do jednej z żydowskich trafik (Glanzberga na Bramie 8) wszedł jakiś elegancko ubrany młodzien i zażądał różnych gatunków specjalnego tytoniu. W momencie, kiedy trafikant zajęty był robieniem rachunku, pomysłowy złodziej wybiegł ze sklepu i zmieszał się z tłumem. Tytoń był wart 150 zł.

NA EMERYTURĘ. Radny BB, katecheta gimnazjum męskiego, ks. Tomasz Wąsik, przeszedł na emeryturę. — Szereg emerytów powiększył również b. inspektor przemyski p. Fiszer.

UCIECZKA Z DOMU. Inkasent zakładu wodociągowego Piotr Chmielowski, doniósł policji, o ucieczce z domu jego 17-letniej córki. Uciekinierka jest wzrostu średniego i różowej, okrągłej twarzy. Ubrana była w biały płaszcz i jasny beret.

60 lat istnienia Stow. „Gwiazda" w Tarnopolu

W związku z przypadającym w roku bieżącym jubileuszem 60-letniego istnienia w Tarnopolu stow. rzemieślniczego „Gwiazda" otrzymaliśmy następującą odezwę:

W dniach 8 i 9 września br. święcimy sześćdziesiątą rocznicę założenia Stowarzyszenia Polskich Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda" w Tarnopolu. Powstało ono w okresie niewoli, w okresie popowstaniowym, kiedy patrjoci polscy, widząc iż wysiłki orężne poszły na marne, rzucili w naród nowe hasło: **Przez oświatę do wolności.**

Celem Stowarzyszenia było: a) szerzenie oświaty w duchu narodowym, rozbudzanie życia towarzyskiego wśród członków i wzajemna pomoc. b) obrona i popieranie wspólnych interesów rękodzielników i przemysłowców, przez wzajemne wspieranie się tak moralne jak i materjalne, oraz c) podniesienie i wspieranie przemysłu krajowego.

Celom tym Stowarzyszenie nie sprzeniewierzyło się nigdy. Pracowało ono zawsze dla dobra braci rzemieślniczej i przemysłowej, **a przez wytworzenie silnego materjalnie i moralnie stanu średniego na kresach, służyło ono jak najlepiej sprawie narodowej.** Z dumą możemy siebie zaliczyć do tych, co polskość na kresach rozbudzili i ukrzepili.

Dziś sześćdziesięcioletni jubileusz naszego stowarzyszenia danem jest nam święcić we własnej, wolnej i zjednoczonej Ojczyźnie. Zdajemy sobie sprawę z tego szczęścia, lecz również zdajemy sobie z tego sprawę, **że nowe warunki życia nakładają na nas nowe obowiązki.** Dlatego też obchód jubileuszowy nie ma być dla nas tylko świętem wspomnień, lecz także i świętem myśli, świętem troski o **lepsze jutro polskiego miasta, polskiego przemysłu i rękodzieła.** — W tym też celu ze świętem naszego gmiazda łączymy **zjazd delegatów pokrewnych nam stowarzyszeń z całej Polski.**

Tą odezwą zwracamy się do naszych Członków, by wzięli gremjalny udział w święcie „Gwiazdy" tarnopolskiej, jak do pokrewnych nam duchem i celami Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych, by nadesłały swe delegacje do naszego grodu kresowego na nasze dni jubileuszowe. Zwracamy się też do inteligencji miejscowej i okolicznej, a zwłaszcza do kresowego Ziemiaństwa polskiego, by jako czynniki umysłowo i materjalnie silniejsze od nas służyły nam swą radą i pomocą, wstępując do nas w **charakterze członków wspierających.** Polskość kresów umocnimy tyl ko wtedy należycie, **gdy umocnimy w miastach kresowych polski stan posiadania, gdy stworzymy mocne materjalnie i duchowo mieszczaństwo polskie.**

WYDZIAŁ STOW. POL. RĘKODZ. I PRZEM. „GWIAZDA" W TARNOPOLU.

P. S Wszystkie dzienniki krajowe upraszamy o przedruk.

Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą" w Haliczu

15. bm. P. Tow. Gimn. „Sokół" przypomniało tutejszemu społeczeństwu rocznicę „Cudu nad Wisłą", cudu polskiego oręża nad bolszewikami.

Rano najpierw popłynęły modły dziękczynne do Najwyższego w czasie Mszy św., zakończonej **uroczystem „Te Deum".** Zaś wieczorem w sali Sokoła odbyła się **akademja**, przygotowana staraniem Młodzieży Sokolej. Słowo wstępne piękne i porywające wygłosił ks. **kan. H. Anger.** Kapłan patrjota, znany ze swej sztuki oratorskiej był żywo oklaskiwany za szczere, gorące, z głębokiem odczuciem i zrozumieniem dziejowego afektu Narodu, wypowiedziane przemówienie.

W dalszej części programu **chór męski Młodzieży Sokolej odśpiewał pieśni** patrjotyczne, przeplatane **deklamacjami, z których jedna (p. A. Siweckiego,** stud. Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie(dzięki artystycznemu wygłoszeniu wywołała entuzjastyczny aplauz słuchaczy. **Na zakończenie Młodzież Sokola** pod reż. p. M. Jurkiewicza odegrała sztukę w 1 akcie „Dziedzictwo".

Całość uroczystości wypadła dobrze Sokołowi należy się uznanie za to, że kultywuje tradycję narodową i przez okolicznościowe obchody podtrzymuje du cha narodowego w polskiem społeczeństwie na Kresach. Pięknym gestem Sokoła w Haliczu i jego naczelnika dha J. **Stachyry** było przeznaczenie dochodu w formie dobrowolnych datków (wstępu płatnego nie było) na powodzian. Jest to trzecia impreza Sokoła urządzona na ten cel. **Szczęść mu Boż** w dalszej pracy.

Uczestnik

Epilog okradzenia Muzeum Krasińskich w Warszawie

(t) Paser warszawski, **Żyd Szymon Feldsztein zwrócił** się w swoim czasie do wielokrotnie karanego złodzieja Bernarda Trzaski **z propozycją okradzenia muzeum ordynacji Krasińskich przy ul. Okólnik 9.** Wręczył mu przytem starannie opracowany rozkład sal w muzeum wraz z wykazem cenniejszych przedmiotów. Trzaska propozycję przyjął i w nocy z 30 na 31 października ub. r. przy pomocy Herscha Kalensteina, i Herscha Tulskiego i Sendera Szlamowicza włamał się do muzeum, skąd **skradł strzelbę Wincentego Krasińskiego oraz 17 obrazów wartości około 30.000 złotych.** Sprawcy kradzieży zostali wykryci i aresztowani dopiero w listopadzie, przyczem odebrano skradzione przedmioty.

W sobotę cała paczka stanęła przed sądem. W pierwszym dniu rozprawy główny oskarżony opisał szeroko przegieg włamania, przyznając, że dokonał go **za namową Feldszteina,** który zamierzał skradzione przedmioty sprzedać zagranicą. Zarówno o Feldszteinie jak i o reszcie jego spólników — Żydów wiedział, **że tworzyli szajkę złodziejską,** ale poprzednio z nimi nie kradł.

Koepenickjada w Gdyni
„Lekarz sanitarny" pobierał łapówki

(t.) Terenem **niezwykle** pomysłowego oszustwa połączonego z niebylejakim tupetem była ostatnio Gdynia. Oto do **szeregu restauracyj zgłosił się** dobrze reprezentujący się osobnik, który oświadczywszy, że jest **miejskim lekarzem sanitarnym,** dokonywał szczegółowej inspekcji kuchni i ubikacyj gospodarczych a stwierdziwszy gdzieś najmniejsze zaniedbanie, **zakładał natychmiast plomby, grożąc ostremi karami i grzywnami.**

Po pierwszej „inspekcji" następowała zwykle tego samego dnia najczęściej następna, już „mniej urzędowa". Surowy lekarz dawał przestraszonemu restauratorowi do zrozumienia, że cała sprawa „da się jakoś polubownie załagodzić", poczem **zainkasowawszy „na cele społeczne" kilkadziesiąt złotych do własnej kieszeni znikał bez śladu.** Ponadto ten sam osobnik, przedstawiając się jako emerytowany kapitan W. P. ponaciągał szereg osób na pożyczki.

Zagadkowym „lekarzem - kapitanem" zainteresowała się wkońcu policja, która wykryła, że jest to niejaki **Jerzy Mazanowski z Krakowa,** człowiek już niemłody; który nigdy ani z wojskiem, ani z medycyną nie miał nic wspólnego. Studjował jedynie niegdyś prawo na Uniw. Jagiellońskim.

Oszusta aresztowano i osadzono w więzieniu śledczem.

Kronika bocheńska

Akademickie Koło Ziemi Bocheńskiej w niełasce

Akademickie Koło Ziemi Bocheńskiej zajmuje lokal w gmachu b. starostwa. w którym również znajduje się lokal Związku Strzeleckiego składający się z pięciu ubikacyj.

W czasie ostatnich wyborów nowych władz Koła **usunięto dotychczasowy sanacyjny zarząd,** który nie spełniał swych obowiązków, a wybrano nowy zarząd, złożony przeważnie z narodowców.

Nowowybrany zarząd przekazał sprawę pewnych „nieformalności", popełnionych przez stary zarząd, komisji dyscyplinarnej Uniwersytetu Jagiellońskiego do rozpatrzenia.

W toku pełnej ożywionej działalności Ak. Koła Ziemi Bocheńskiej zarząd otrzymał ze starostwa pismo L. I. (T) St./34 z dnia 8 sierpnia 1934 r. rozwiązujące umowę najmu i nakazujące opróżnić lokal do dni 14..

Zaznaczyć należy, że Ak. Koło Z. B. spełnia bardzo ważne zadania kulturalno-oświatowe i posiada bibljotekę.

NOWE PLACÓWKI KATOLICKIE W BOCHNI. Z zadowoleniem podnieść należy, że w Bochni powstały nowe katolickie placówki gospodarcze, a mianowicie dwa sklepy, które powoli wypierają handlarzy żydowskich. Dotychczas handel w Bochni był całkowicie w rękach żydowskich.

Kronika wołyńska

Wydalenie 5 uczniów ze szkół w Krzemieńcu za udział w demonstracjach politycznych

Kuratorjum Okręgu Szkolnego na Wołyniu zatwierdziło wydalenie z Koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Krzemieńcu **5 uczniów za udział w demonstracjach politycznych.** Wydaleni zostali ze szkół **z prawem zakazu przyjęcia do jakiejkolwiek uczelni na terenie Rzeczypospolitej Polskiej:** Chłoupek Andrzej, Zyglewicz Aleksy, Wawryniuk Bazyli, Bachłajówna Olga i Zielińska Raisa, **ukraińcy.** studjujący w 3-klasowej Koedukacyjnej Szkole Handlowej w Krzemieńcu.

Odwołania wydalonych ze szkoły do Kuratorjum i Ministerstwa Oświaty. pozostały **bez uwzględnienia.**

Kronika stanisławowska

EGIPSKIE CIEMNOŚCI. Mieszkańcy ulicy bocznej Trzeciego Maja, łączącej ul. Kamińskiego z ul. Trzeciego Maja proszą kompetentne czynniki o oświetlenie tej ulicy, ponieważ w porze wieczornej panują tu egipskie ciemności, z czego korzystają złodzieje.

PRZEMYT NIEMIECKICH ZAPAŁNICZEK. Policja stanisławowska przychwyciła niejakiego Nuchyma Jodsteina, który — jakkolwiek nie bardzo lubi Niemców, zato lubi sprzedawać przemycone niemieckie zapalniczki. Tym razem powinęła się żydowi noga, zapalniczki skonfiskowano, a „kupca" Jodsteina skazano na 850 zł. grzywny.

Niepoczytalny wybryk „Echo de Paris" wywołuje szeroką reakcję

WARSZAWA, 25. 8. (Tel. wł. G.). Wiadomość podana przez „Echo de Paris" o rokowaniach polsko - niemieckich o traktat handlowy została zdementowana z kilku stron.

Filja agencji Reutera w Berlinie donosi z Paryża, **że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ustosunkowało się do informacji „Echo de Paris" z najdalej posuniętą rezerwą, nieotrzymano bowiem żadnej wiadomości, któraby te informacje potwierdziła.** Agencja Reutera twierdzi, że **pomiędzy Polską a Niemcami nie udało się dotychczas znaleźć modus vivendi, któreby doprowadziło do pogodzenia energicznej polityki rolniczej rządu niemieckiego z naczelnemi postulatami polskiemi** i polską działalnością eksportową, usiłującą znaleźć rynek zbytu dla swoich płodów rolnych.

Również agencja Havasa dementuje wiadomości „Echo de Paris" na podstawie porozumienia z poselstwem polskiem w Berlinie. W naszych sferach kierowniczych **wiadomość ta traktowana jest jako złośliwy wymysł. Zwracają nam też uwagę, że „Echo de Paris" od 2 lat nie ma swego korespondenta w Berlinie.**

Ogólnie sądzą, że **szerzenie tych szkodliwych pogłosek może być próbą podjętą przez Niemcy w celu poróżnienia Polski z Francją.** W chwili obecnej, kiedy istnieje szereg zadrażnień polsko-francuskich, **Niemcy postanowiły widocznie doprowadzić do otwartego nieporozumienia polsko - francuskiego.**

„Niebezpieczeństwo fałszywych wiadomości"

GENEWA, 25. 8. (PAT). Prasa genewska komentuje krytycznie lansowaną przez „Echo de Paris" wiadomość o rzekomym tajnym układzie polsko-niemieckim.

„Journal de Genève" **stwierdza, że celem ostatnio przez niektóre** dzienniki francuskie rozwiniętej kampanji jest **podminowanie aljansu polsko - francuskiego.**

„La Suisse" ogłasza artykuł pod nagłówkiem „Dziwny aljans", w którym pisze, że **kampanja „Echo de Paris" pozostaje w związku z pełnem rezerwy stanowiskiem Polski w sprawie projektu paktu wschodniego,** oraz nieaprobowaniem przez Polskę wszystkich inicjatyw francuskich. Wiadomość berlińska „Echo de Paris" **wchodzi w zakres gry, jaką prowadzą niektóre koła francuskie.** Wszystko wskazuje na to, że chcąc narzucić opinji aljans z Rosją, usiłuje się odwrócić tę opinję od aljansu z Polską.

W artykule, zatytułowanym „Niebezpieczeństwo fałszywych wiadomości", „Journal des Nations" podkreśla, że **tego rodzaju wiadomości podniecają opinję publiczną i utrudniają współpracę międzynarodową.** Dziennik przypomina, że na porządku dziennym tegorocznego zgromadzenia Ligi Narodów znajduje się sprawa współpracy prasy w dziele pokoju i wyraża nadzieję, że Zgromadzenie Ligi znajdzie drogę do przeciwdziałania niebezpieczeństwom, wynikającym z lansowania fałszywych wiadomości.

Rośnie jak na drożdżach

N. JORK, 25. 8. (PAT) W ostatnim czasie każdy dzień przynosi na nowojorskiej giełdzie papierów wartościowych **dalszy wzrost kursu polskiej 7 procentowej pożyczki stabilizacyjnej.** W ciągu wczorajszego dnia kurs ten podniósł się znowu o jeden punkt **do nienotowanej wysokości 119 i pół.** Obroty pożyczką tą znacznie się zwiększyły i papier ten cieszy się olbrzymim popytem.

Nie lubią katolików

BERLIN, 25. 8. (PAT). Dyrektor wyższego instytutu dziennikarskiego przy uniwersytecie w Berlinie prof. **Dr. Dovifat przeniesiony został na podstawie nowej ustawy urzędniczej w stan spoczynku.** Dr. Dovifat uchodził zawsze za **zwolennika wolności prasy. Jako wierny katolik był filarem ruchu katolickiego w Niemczech.** Ostatnio przemawiał na wielkim zjeździe, zorganizowanym przez akcję katolicką w Hottegarten.

Legitymacja partyjna dowodem osobistym

BERLIN, 25. 8. (PAT). Na wniosek najwyższego dowództwa partji, minister spraw wewnętrznych Rzeszy postanowił, że osoby uprawnione do posiadania legitymacji S. A., S. S. lub P. O. **mogą się legitymować temi legitymacjami i nie potrzebują innych dowodów osobistych.**

Skon uczonego

PARYŻ, 25. 8. (PAT) Ogłoszono tu **wiadomość o śmierci** wybitnego uczonego, **historyka Emila Bourgeois,** prof. honorowego Sorbony i Szkoły Nauk Politycznych, oraz członka Akademji nauk politycznych.

Zbrodniczy sabotaż

DUBLIN, 25. 8. (PAT) Na krótko przed nadejściem pociągu pośpiesznego na stacji Currols Cross **zauważono brak w pewnym miejscu szyn.** W ostatniej chwili **udało się pociąg zatrzymać i zapobiec groźnej katastrofie.** W tem samem miejscu **przecięto również druty telegraficzne** i wyrwano słupy.

Auto pod kołami pociągu

BERLIN, 25. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym pod Hannoverem, wydarzyła się katastrofa. Samochód dwuosobowy wpadł pod koła pociągu. **Parowóz pchał przed sobą samochód na przestrzeni 50 m.** Wskutek wybuchu benzyny samochód spłonął doszczętnie. — W płomieniach znalazły śmierć 2 osoby.

Niesłychany skandal polityczny w Wiedniu

Głosy Landbundu zapłacono gotówką

WIEDEŃ, 25. 8. (PAT). W biurach Landbundu policja przeprowadziła rewizję. **Sekretarz parlamentarnej frakcji Landbundu po przesłuchaniu przez policję, popełnił samobójstwo. „Reichspost" donosi, że podczas rewizji znaleziono dowody, świadczące o niesłychanym skandalu politycznym. Głosy Landbundu złożone przeciwko nowej konstytucji austrjackiej w parlamencie, miały być zapłacone gotówką przez centralę partji narodowo - socjalistycznej w Monachjum. Obciążony jest przedewszystkiem b. wicekanclerz dr. Winckler.**

Manifestacje komunistów francuskich przeciw Japonji

PARYŻ, 25. 8. (PAT). Partje S. F. I. O. i komunistyczna, w porozumieniu z Towarzystwem przyjaciół Rosji Sow. **urządziły manifestację przeciwko akcji Japonji na Dalekim Wschodzie.** Przebieg manifestacji, w której udział wzięło **10.000 osób,** był spokojny. Do lekkich incydentów doszło między manifestantami a policją dopiero po zakończeniu manifestacji, w kolejce podziemnej. Jeden policjant i kilku manifestantów odnieśli rany. Policja aresztowała jednego uczestnika manifestacji. Inna grupa **podpaliła kiosk gazetowy** w pobliżu dworca północnego.

Japonja nie myśli o wojnie

TOKIO, 25. 8. (PAT) Japoński minister skarbu w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Ji - Szimpo" oświadczył: **wojna japońsko - sowiecka lub japońsko-amerykańska jest rzeczą, o której się poprostu nie myśli.** Komentujące to oświadczenie, dziennik wyraża przekonanie, iż **minister skarbu dąży do poważnego obcięcia wydatków na marynarkę wojenną,** przedstawionych przez ministerstwo marynarki.

Wzmacniają obsadę wojskową

MUKDEN, 25. 8. (PAT). Rząd mandżurski wyraził swą zgodę na wysłanie do Dajrenu japońskich sił lotniczych. Władze mandżurskie zarządziły dalej **wzmocnienie oddziałów wojskowych na** kolei wschodnio - chińskiej. Z Szanghajkwang wysłano w kierunku Charbina 3 pułki piechoty.

Zwrot w kierunku Chin

BERLIN, 25. 8. (PAT). Jedna z agencyj amerykańskich donosi, że ambasadorowie japońscy w Waszyngtonie, Saito i w Paryżu Sato, bawiący obecnie w Japonji, **rozpoczną z początkiem września wspólną podróż do Mandżurji, poczem udadzą sie do Nankinu, gdzie wszczną moją rokowania z Czang-Kai-Szekiem celem polepszenia stanu stosunków chińsko - japońskich.** W kołach dyplomatycznych Tokio przywiązują do tej podróży duże znaczenie, i zwracają uwagę, że napięcie sowiecko-japońskie zdaje się wywoływać **pewien zwrot w japońskiej polityce wobec Chin.**

Tragiczna śmierć pilota w Wilnie

Samolot runął na ulicę im. Żwirki i Wigury

WILNO, 25. 8. (PAT) Dziś o godzinie 13.45 na lotnisku na Porubanku wystartował do lotu ćwiczebnego członek Aeroklubu wileńskiego, 20-letni Franciszek Wasilewski. Po 2-krotnem okrążeniu lotniska, w chwili gdy aparat znajdował się na wysokości ok. 100 mtr., samolot przechylił sę na bok runął na ziemię, spadając na ulicę Żwirki i Wigury. Aparat rozbił się kompletnie, a lotnik poniósł śmierć na miejscu. Na miejsce katastrofy przybyły władze. Specjalna komisja bada przyczyny wypadku.

Proces o przywłaszczenie 100.000 zł.

WARSZAWA, 25. 8. (Tel. wł. G). Dłuższy czas potrwa jeszcze toczący się w sądzie wojskowym proces przeciw nadużyciom, jakie dokonali oficerowie 18 płk. piechoty, a wyznaczony już został na dzień 2. 10. **proces o nadużycia popełnione w 21 płk. piechoty.** Na ławie oskarżonych zasiądzie **por. Gadomski, były płatnik płk. oskarżony o przywłaszczenie 100.000 zł.** Za brak nadzoru **pociągnięto** do odpowiedzialności kwatermistrza płk. mjr. Szmoniewskiego.

Memorjał inwalidów

WARSZAWA, 25. 8. (Tel. wł. G.) — Związek Inwalidów R. P. złożył Ministerstwu Komunikacji memorjał, w którym występuje o **przyznanie ulg w taryfie towarowej na P. K. P. przy przewozie opału.** Inwalidzi starają się o przyznanie im **50 proc.** ulgi w stosunku do obowiązującej taryfy.

Manifestacja Śląsko-Lwowska z okazji „Targów Wschodnich"

Jak się dowiadujemy, organizuje **Śląsk** wielką wycieczkę pociągami popularnemi do Lwowa na „Targi Wschodnie" w rewanżu za odwiedziny w Katowicach Lwowian ze Szczepkiem i Tońkiem na czele. We Lwowie ma się utworzyć w najbliższym czasie specjalny Komitet Obywatelski, któryby zajął się ułożeniem programu, związanego z pobytem miłych gości w naszym grodzie. W Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radja odbędzie się specjalna audycja „Wesołej Fali" z udziałem Ślązaków. Goście wystawią w Teatrze Wielkim **„Wesele Śląskie".**

O bliższym programie uroczystości prawdopodobnie niebawem usłyszymy. Ten gremjalny przyjazd Ślązaków specjalnie na „Targi Wschodnie" świadczy nietylko o coraz bardziej pogłębiającej się sympatji między Śląskiem a Lwowem — ale również o zrozumieniu znaczenia „Targów Wschodnich" dla obszaru całej Rzeczypospolitej.

Z żałobnej karty

Śp. Gabrjel Wilhelm Leon Baron Canstatt Schilling

zasnął w Panu w 76 r. życia, osierociwszy żonę bar. Janinę Antoninę.

Urodzony w Podbrzeziu nad Wilejką, jako syn barona Stanisława i Wilhelminy z Zapaśników Radzymińskiej, już w dziecięctwie swym zaznał niedoli, sieroctwa i goryczy życia. Ojciec dowodząc partją (późniejszą ks. Mackiewicza) wpadł w ręce nieprzyjaciół, a po 15 latach katorgi wrócił do Wilna jako cień człowieka. Matka za organizowanie walki zbrojnej i oddziałów powstańczych, została skazana na śmierć, uratowała się ucieczką zagranicę. Kilkuletni Gabrjel tułał się po krewnych i znajomych, wreszcie ulitował się nad niedolą dziecka jakiś niemiecki oficer marynarki, wziął je do Lubeki, a stamtąd 5-cio letni chłopię z kartką na piersiach pod przygodną opieką dobrych ludzi dostało się do Paryża, gdzie znajdowała się matka. Majątności rodziane Pobrzezie, Polnie oraz tytuły skonfiskowano, został im jeno gorzki chleb emigrantów. Śp. Gabrjel studjuje w Batinelles i w Sorbonie, walczy chlubnie z Legją cudz. w Afryce, odznaczony stopniem oficerskim i orderem wreszcie wraca do kraju, jada z niejednego pieca chleb, wreszcie uzyskuje posadę urzędniczą we Florjance i pracuje najpierw w Krakowie, potem w Czerniowcach i we Lwowie. Zwłaszcza w Czerniowcach rozwijał dużą działalność społeczną i charytatywną. Kryształowego charakteru i anielskiej dobroci człowiek bliźnich kochał, głodnych karmił i nagich odziewał. I można o Nim powiedzieć te najszlachetniejsze słowa: Nigdy i nikomu nie uczynił krzywdy.

Cześć Jego pamięci! (x)

Aleje Żwirki i Wigury

WARSZAWA, 25. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się **uroczystość otwarcia ulicy Aleje Żwirki i Wigry.** Nowa arterja komunikacyjna łączy Warszawę z lotniskiem na Okęciu.

CO DZIEŃ NIESIE?

27 SIERPNIA
Wsch. sł. 4 g. 30 m.
Zach. sł. 18 g. 20 m.

Poniedziałek
Św. Kazimierza
Wtorek Augustyna

NOCNE DYŻURY LEKARZY dnia 27 sierpnia. Dr. Ćwikliński Alfred, Kraszewskiego 12, tel. 162-51. Dr. Goldman Amalja, Wielopole 11, tel. 176-95. Dr. Strauchenowa Ida, Dietla 60, tel. 117-17. Dr. Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

NOCNE DYŻURY APTEK dnia 27-go sierpnia. W Krakowie. Apteka pod Koroną Rynek, 22, Apteka pod Gwiazdą, Floriańska 15, Apteka pod Opatrznością Karmelicka 23, Apteka Warszawska, Aleja 29 Listopada 17, Apteka pod Aniołem, Dietla 76. W Podgórzu: Apteka pod Hygeą, Kalwaryjska 27.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Teatr aż do odwołania nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Całuj mnie jeszcze"
ADRIA: „W twoich ramionach"
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „Szpieg nr. 33" i „Pocałunek skazańca".
BAGATELA: „Zakazana melodja" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Cnotliwe dziewczęta"
PROMIEŃ: „Węgierska miłość" i „Noc w Budapeszcie".
SZTUKA: „Wróg we krwi".
SŁONKO: „Shańbiona" i rewja.
SWIT: „Bohaterski czyn"
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu".
WANDA: „Cesarskie łowy".

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Gościnne występy Marjusza Maszyńskiego na scenie krakowskiej. Z dniem 1-go września rozpoczną się w Teatrze im. J. Słowackiego występy Marjusza Maszyńskiego, znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie a ulubieńca krakowskiej publiczności.

P. Marjusz Maszyński wystąpi w arcyzabawnych dwóch nowościach współczesnego repertuaru zagranicznego, w komedji węgierskiej „Zwyciężyłem kryzys" i w komedji muzycznej p. t. „Domek z kart."

Obydwie te sztuki wystawia Teatr krakowski jeszcze przed inauguracją sezonu zimowego, która nastąpi z końcem września wystawieniem „Lilli Wenedy".

KOMUNIKATY

URLOP DYREKTORA POCZT I TELEGRAFÓW Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie Alfred Spett rozpoczął z dniem 23 sierpnia br. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo w kierownictwie Okręgu na ten czas objął Naczelnik Wydziału Dyrekcji Mgr. Zdzisław Chendyński.

ZGŁOSZENIA NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES WYCHOWANIA MORALNEGO. Na Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego przyjmuje zgłoszenia i wszelkich wyjaśnień udziela Sekretarjat Kongresu ul. Gołębia 13 (Kolegjum Fizyki) codziennie w godzinach: 10—14 i 16 do 20. Nr. tel. 116-11.

ZBIÓRKA NA POWODZIAN W MIEŚCIE KRAKOWIE. Zarząd Miasta uprasza P. T. właścicieli względnie administratorów realności o najrychlejszy zwrot list składkowych na rzecz powodzian do rąk Komisarzy odnośnych obwodów najdalej do dnia 3-go września 1934 r. a to ze względu na to, że drukowane sprawozdanie z imiennym wykazem właścicieli realn. i zebranemi kwotami, będzie oddane do druku najpóźniej 15. 9. br. i następnie doręczone wszystkim właścicielom realności.

Listy brakujące lub zaginione winny być zgłoszone celem wydania duplikatu i odtworzenia dokonanej zbiórki.

KRONIKA KRAKOWSKA

FOTOGRAF CHCIAŁ SIĘ POWIESIĆ. Widomski Adam, lat 22, z zawodu szofer, obecnie zatrudniony u Kazimierza Rudolfa przy ul. Grzegórzeckiej l. 32 wcharakterze fotografa, a zam. przy ul. Warszawskiej 27 — usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się na sznurku w parku Jordana, w czem przeszkodziła mu przechodząca publiczność. Powodem samobójstwa jest otrzymanie odmownej odpowiedzi od władz miejskich w sprawie wydania mu licencji na robienie zdjęć ulicznych. Widomski usiłował popełnić samobójstwo w stanie podpitym.

CIĘŻKIE POBICIE W CZASIE BÓJKI. Dnia 24. 8. br. o godz. 16.30 w czasie pracy w garażu powstała kłótnia, a następnie bójka między Linnertem Janem, lat 42, blacharzem a Drapałą Leopoldem i Zającem Wincentym, zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 32, w czasie której Linnert został pobity linką stalową, skutkiem czego doznał on ogólnych obrażeń cielesnych i przewieziony został do Szpitala św. Łazarza. Dochodzenia w toku.

POTRĄCONA PRZEZ AUTO. — U zbiegu ulic Starowiślańskiej i Dajwór potrącona została przez auto przechodząca przez ulicę Rozalja Niemiec, lat 28, bez zajęcia. Po opatrzeniu przez Pogotowie Ratunkowe przewieziono ofiarę nieostrożnej jazdy do szpitala.

POŻAR OD NIEDOPAŁKA PAPIEROSA. Przy ul. Izaaka 3 na Kazimierzu jeden z robotników zajętych przy wyładowywaniu owoców do piwnicy rzucił niedopałek papierosa, co spowodowało zapalenie się papierów i pak. Zawezwana Straż Pożarna, która pożar w krótkim czasie ugasiła. Straty minimalne.

KRADZIEŻ PRZY UL. SIENNEJ Wicher Anna, zam. przy ul. Siennej l. 1. doniosła organom P. P., że dnia 24. 8. br. około godz. 23-ej nieznany sprawca skradł na jej szkodę teczkę skórzaną z kwotą zł. 200. i łańcuszek wartości 14 zł. torebkę damską, portfel skórzany i legitymację na znazwisko Józefa Wichra, Wichra, łącznej wartości 300 zł.

„MUZYKALNY" ZŁODZIEJ. Bernacik Stanisław, zam. przy ul. Juljusza Lea 22a doniósł organom PP. że dnia 24 bm. między godz. 19 a 20-tą nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jegomieszkania, skąd skradł patefon, 20 płyt i portfel z dokumentami, wartości 200 zł.

ARESZTOWANIA. Policja krakowska aresztowała:

Łykę Karola, lat 30, mechanika, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, przy którym w czasie rewizji osobistej, znalezione narzędzia, służące do włamania do wystaw sklepowych.

Kammermana Ignacego, lat 22, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za bezprawne zbieranie datków na listę miłośników sceny żydowskiej w Krakowie.

Jarosz Marję, lat 60, bez zajęcia, zam. w Prokocimie, za kradzież 1 pary bucików, wartości 9 zł., na szkodę Mechla Findera, zam. przy ul. Szewskiej 35. Buciki od sprawczyni odebrano.

Gelesia Jakóba, lat 22, bez zajęcia, zam. przy ul. Jakóba 2, za kradzież mieszkaniową 1 budzika i 3 zł. na szkodę Reginy Malter, zam. przy ul Zielnej 16, oraz 1 płaszcza damskiego, na szkodę nieznanego właściciela.

Rosnera Jonasa, lat 32, zam. przy ul. Krakowskiej 23, za ciężkie uszkodzenie ciała, popełnione na osobie Pejsacha Neugebauera i kradzież 50 zł. na jego szkodę, zam. przy ul. Blick 8.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W KOPALNI

W Jaworznie pow. Chrzanów w kopalni „Kościuszko" **oberwała się na górnym poziomie powała**, wskutek czego została zerwana rura, która upadając na dół — ugodziła pracującego w niższym poziomie robotnika Guzika Stanisława, lat 28. Wskutek uderzenia doznał Guzik **zmiażdżenia prawej ręki i ogólnego potłuczenia**. Rannego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala w Chrzanowie.

ZNOWU POWÓDŹ W POWIECIE LIMANOWSKIM?

Dnia 24 sierpnia 1934 r. wskutek ulewnego deszczu, trwającego od godziny 16 — wezbrały na terenie powiatu limanowskiego potoki górskie do tego stopnia, że wypełniły wszystkie, po ostatniej powodzi rozszerzone, koryta rzeczne. Poziom wody wynosił **1 i pół metra** ponad stan normalny. O godzinie 18 wody zaczęły opadać.

ROBOTNIK SPADŁ W CZASIE PRACY

W Regulicach pow. chrzanowskiego, robotnik Weskowicz Józef, lat 29, w czasie pracy w kamieniołomie, spadł wskutek własnej nieostrożności z filaru o wysokości około 10 metrów, doznając okaleczenia głowy i prawego boku. Weskowicza po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono do szpitala powszechnego w Chrzanowie.

Akcja sanitarna
na terenach dotkniętych powodzią

Sekcja Sanitarna Wojew. Komitetu Pomocy dla Powodzian w Krakowie rozwinęła bardzo żywą działalność. Podane poniżej dane obrazują dokładnie działalność tej Sekcji.

Na terenie Województwa Krakowskiego jest studni dotkniętych powodzią 23.222, z tego odkażono i oczyszczono 16.896, zasypano 82 jako niemożliwe do uratowania. Niezdatnych do użytku pozostaje jeszcze 6.244 studnie.

Liczba mieszkań dotkniętych powodzią wynosi 21.096, z czego **odkażono i oczyszczono 16.891**, niezdatnych do użytku pozostaje jeszcze 4.505.

Powódź dotknęła także 19.834 ustępów, z których to liczby odkażono i oczyszczono 13.858. Reszta narazie niezdatna do użytku.

Przeciw durowi brzusznemu zaszczepiono 92.006 osób, z czego pigułkami Besredki 71.916, zaś szczepionką płynną 20.090 osób.

Akcję asenizacyjną ukończyły już powiaty: bielski, chrzanowski, krakowski, nowotarski, wadowicki, żywiecki i miasto Kraków.

W powiatach: bocheńskim, brzeskim dąbrowskim, gorlickim, jasielskim, limanowskim, mieleckim, myślenickim, nowosądeckim, ropczyckim i tarnowskim akcja asenizacyjna jest w toku.

Dotychczasowy wynik zbiórki wynosi w gotówce zł. 64.631. — przyczem zwrócono 4.358 list, zaś pozostaje do odebrania 1883.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale IX sanitarnym Zarządu miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia **11. 8. 1934** do **dnia 25. 8. 1934** następujące choroby zakaźne: błonica 7, płonica 6, dur brzuszny 3, róża 4, mumps 4. krztusiec 4. odra 2.

PRZED OTWARCIEM MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY FOTOGRAFIKI W KRAKOWIE. Wystawa ta wzbudziła w sferach artystycznych Krakowa duże zainteresowanie ze względu na wysoki poziom eksponatów nadesłanych ze wszystkich części świata z 25 państw i krajów. Pod względem techniki wykonania obrazów i artystycznym stoi na wyższym poziomie niż Salon zeszłoroczny, który mieścił się w Pałacu Sztuki. Komitet Salonu, który około organizacji Wystawy zajęty był prawie od roku, dokłada wszelkich starań, ażeby uroczyste otwarcie Wystawy wypadło jak najokazalej. Otwarcie Wystawy nastąpi w niedzielę, 26 bm. o godzinie 11-tej w gmachu Polskiej YMCA. Pozatem Komitet przygotowuje katalog wystawy bogato ilustrowany reprodukcjami najlepszych nadesłanych obrazów. Katalog ten ma być propagandą fotografiki i będzie sprzedawany przy wejściu po cenie kosztów druku.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Kinoteatr „Uciecha"
„Kobiety w jego życiu"

Film o tyle ciekawy, że treść filmu oparta jest na wierze — w wróżenie z kart. Te wróżby dodają akcji pewnego posmaku niesamowitości. Zgodnie z przepowiednią z kart na drodze młodego człowieka o nieco lekkomyślnem usposobieniu stają dwie kobiety: blondynka która on kocha bez wzajemności i brunetka, która znów jego kocha — bez wzajemności. Obojętny na wszystkie Piotr Martel porzuca wkońcu — obie i zgłasza się ponownie do Legji Cudzoziemskiej, w której dopiero ukończył pięcioletnią służbę.

Karty przepowiadają Martelowi śmierć, ale jemu jest już wszystko jedno. Na tej wróżbie kończy się film. Reżyser **Jacques Feyder** odważył się na film bez — „happy endu". W podwójnej roli **Florence Hatkings** i Irmy występuje **Marie Bell**, stwarzając dwa tak różne typy, że wprost wierzyć się nie chce, że Florence i Irma, to jedna i ta sama osoba. Dotychczas znane są transformacje artystów, jak n. p. Janningsa i innych, ale wiadomo, że artystki przeciwne są zbyt wyrazistej charakteryzacji i zazwyczaj każda gwiazda chce pozostać sama sobą. Tak więc znane i popularne gwiazdy ograniczają charakteryzację najczęściej do zmian — toalety. Marie Bell sprzeniewierzyła się dotychczasowej tradycji, czem dała dowód że jest więcej aktorką, niż kobietą.

Z uznaniem podnieść należy dokonałe udźwiękowienie filmu, dzięki czemu mowa wychodzi wyraźnie i czysto

Audycje radjostacji krakowskiej

Poniedziałek dnia 27 sierpnia 1934 r.

6.30 Aud. poranna z Warszawy. 7,25 Program na dzień bież. i lokalne wiadomości. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12,03 Wiadom. meteorol. i codz. przegląd prasy polskiej z Warsz. 13.05 Muzyka popularna z płyt. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze z Warszawy. 16,00 Koncert z Katowic. 16,30 Muzyka tan. z płyt. 17,00—18,15 Transmisje z Warszawy. 18,15 Płyty gramofonowe. 18,45 Pogadanka z Warszawy. 18,55 Odczyt pt.: „Dookoła Czatyrdahu", wygł. dr. Wł. Dobrowolski: 19,00 Rozmaitości, komunikaty. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Transmisja z Katowic: „W szybie górnośląskim" z cyklu: wędrówka mikrofonu po Polsce. 19,40 Płyty gramof. 19,50 Wiadomości sportowe z Warszawy. 19,55 Lokalne wiadom. sportowe. 20,00—21,00 Transmisje z Warszawy. 21,00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21,02 Pogadanka: „Lasy w Polsce i ich znaczenie w gospodarstwie społecznem" wygł. inż. S. Wyrwiński: 21,12—23,05 Transmisje z Warszawy.

Co zwiedzać w Krakowie

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. GALERJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ zamknięta aż do odwołania.

II. ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN - CZAPSKIEGO, Wolska 10. Numizmatyka, grafika, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO, ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA, wschodnie, broń, sprzęty, malarstwo XIX Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

AUDYCJE RADJOWE

PONIEDZIAŁEK, 27 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Aud. poranna. **7.25** Program na dzień bież. **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiadom. meteor. **12.05** Przegląd Prasy, **12.10** Z Ciechocinka Muz. lekka w wyk. ork. K. Englarda, **13.00** Dziennik połn: **13.05** Muz popul. z płyt. **14.00** Wiadom. o eskp. polskim. **14.05** Lwowska giełda zboż Repertuar Teatrów, kom. **16.00** Z Katowic. Koncert ork. reprez. D. O. K. P, w Katowicach: **16,30** Muz. tan. z płyt. **17.00** Aud dla dzieci „Byliśmy na Baraniej Górze“ pogad. p. Al. Janowskiego. **17.15** Koncert soilstów w wyk. Aleksandry Helfreichowej (śpiew) i Józefa Tołkacza (fortep.) Przy fortep. J. Lefeld. **18.00** Praca zawodowa kobiet, a obowiązki domowe — pogadanka p Romany Dalborowej. **18.15** W. A. Mozart: Kwintet g-mol — płyty. **18.45** Pogadanka harcerska **ze Lwowa** **19.05** Rozmaitości. **19.10** Program na dzień nast. **19.15** Z Katowic. „Wędrówka mikrofonu po Polsce“ „W szybie górnośląskim.“ **19.40** Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty) **19.50** Wiadom sport. **19.55** **Lokalne** wiadom. sport. **20.00** „Myśli wybrane“ **20.02** „W grobowcu Tut Ankh-Amuna“ Romana Fajansa. **20.12** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z Górzyńskiego. W Żywolewski (gitara) **20.50** Dziennik wiecz. **21.00** Z Gdyni capstrzyk Marynarki Wojennej **21.02** „Nowinki ze świata komunikacji lotniczej“ wygł. p. St. Karpiński, dyr Pol. Linji Lotn. „LOT“. **21.12** Koncert popul w wyk. ork. P. R pod dyr. J. Ozimińskiego. **21,40** Recit. fortep. Wiktora Łabuńskiego **22.10** Felj. liter. p. Z. Kisielewskiego „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste“ **22.25** Recit. śpiew. **ze Lwowa.** 23.00—23.05 Komunikaty .

Wtorek, dnia 28 sierpnia 1934 r.

6.30 Aud. por. **7,25** Program na dzień bież, **11,57** Sygnał czasu hejnał. **12,03** Wiadom, meteor. **12.10** Koncert zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej. **12.30** Międzynar. zawody samolotów turyst. trans. z otwarcia konkursów z portu lotn. w Mokotowie. **13,05** Aud. dla dzieci „W starym sadzie“ **13,20** D. c. koncertu H, Adamskiej-Grossmanowej **13,55** „Z rynku pracy“. **14.00** Wiadom. o eks. pol. **14,05** **Lwowska** giełda zbożowa, repertuar Teatrów i kom. **16.00** Godzina muz. lek. i Ludwik Lawiński (wesołe monologi). **17.00** Skrzynka PKO. **17.15** Koncert solistów w wyk. Marji Czekotowskiej (śpiew) i Zdzisława Roesnera (skrzypce). **18.00** „Maków podhalański“ — odczyt p. St. Kaszyckiego. **18,15** Koncert popularny w wyk. ork, symf: 18,45 Pogad. „Turniej lotniczy rozpoczęty“ **18.55** **Lwowska** chwilka LOPP. **19.00** Rozmaitości. **19.10** Program na dzień nast. **19.15** Muz. lekka w wyk. Emilji Zielińskiej (cytra) i zespół harmonistów **19.50** Wiadom. sportowe. 19,55 Lokalne wiadom. sport: **20,00** „Myśli wybrane“ **20,02** Kwadrans poetycki. Fragment z „Pana Tadeusza“ Adama Mickiewicza. **20.12** „Dzidzi“ operetka w 3-ch aktach Roberta Stolza w radjofonizacji i reżyserji Mich. Makowieckiej. W przerwie I-ej Dziennik wiecz. W przerwie II-ej: „Nowe podręczniki szkolne“ omówi prof. Kazimierz Króliński **ze Lwowa.** **22.15** „O wyzyskaniu sił wodnych“ odczyt inż. Henryka Herbicha. 23,30 Muz. tan. z dancingu ‚Paradis“.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Fortepian

pierwszorzędnej marki kupię okazyjnie. Zgłoszenia „Angielska“ Admin. Kurjera, Lwów, Zimor. 10. 24254

Za gotówkę

Kupię willę dużą około 12 pokoji z ogródkiem — pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 pod „Polak“ 24303

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów. Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Motocykle

nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

„Centrozbyt“

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Fortepian

koncertowy Wirtha okazja sprzedam. Lwów, Kościuszki 20/I 24192

Kluby

skórzane okazyjnie sprzedam. Lwów, Kościuszki 20|I. 24193

Lustro

duże okazyjnie sprzedam. Schulberg Lwów, Trzeciego Maja 7, sklep. 24194

Do bridża

blaty pokryte suknem sprzedam Jamiński Lwów, Szajnochy sklep. 24195

Fortepian

„Schweighofera„ 71/4 oktawy znakomity sprzedam tanio Sklelarski Lwow, Kopernika 26. 24253

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

4-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, ul. Wiśniowieckich 8. 24215

5 pokoi

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia. telefon 60-60. 24240

3 pokoje

słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24241

3 pokoje

pułny komfort, Lwów Nabielaka 35 czwarte piętro, zaraz do wynajęcia. 24304

2 i 3

pokojowe mieszkania pełnokomfortowe Lwów, Bajki 36 do wynajęcia. Telefon 19-76, 24326

Poszukuję

słonecznego mieszkania 4-pokojowego z komfortem, położonego zdala od zgiełku ulicznego, okolica od Zamku — Łyczakowska — Zielona do Parku Kilińskiego. Oferty pod „Dr. P.“ do Adm. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24329

Poszukuję

na czas dłuższy pokoju na przechowanie mebli. Lwów, Tel. 25-80, godz. 8—10. 24337

Pokoje umebl.

Przyjmę

studenta z dobrem utrzymaniem, konwersacja niemiecka, telefon międzymiastowy w domu. Lwów, ul. Kochanowskiego 60, I p, drzwi 17. 24?86

Ładny

pokój dla Panny zaraz do wynajęcia Lwów, Kochanowskiego 3 miesz. 1. 24265

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Lwów ul. Zyblikiewicza 5a drzwi 4III. 24336

Pokoju

z użyciem łazienki przy spokojnej, inteligentnej rodzinie możliwie w śródmieściu, poszukuje nauczycielka. Zgłoszenia pisemne Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „A. B.“. 24333

Poszuk. pracy

Osoba

lat średnich z doskonałem francuskiem poszukuje posady stałej lub demi-place. Lwów, Sykstuska 50 parter od 9—11-ej 24320

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Towarzystwo

Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby w Warszawie, ul. Pierackiego 14 poszukuje kierownika oddziału. Oferty z podaniem referencyj i dowodami produkcji — składać w Dyrekcji. 1425

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Potrzebna

kucharka ze i sprzątaniem, oraz pesionka do dzieci od dnia 1 września br. — Wiadomość Dr. Siąszka Lwów, pl. Akademicki 2 ?4 61

Kucharkę

młodą Polkę świadectwa z katolickich domów przyjmę. Lwów Sierpowa 7 m. 3 boczna Toruszewicza od 8—12 i 6—7. 24 07

Kursy

szoferskie i motocyklowe Inż. A. Jahrego Lwów. Kopernika 34 telefon 68-60. Wpisy codziennie, opłata ratami. Żądajcie informacyj. 24335

Nauka

Do egzaminów

w zakresie gimnazjum ze wszystkich przedmiotów przygot. oraz pomocy w nauce udzielam. Za wynik ręczę. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Germanista“ 24 5

Horyniec - Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego, informacji udziela apteka W Pana Dobrząńskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg“. Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe. zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu, 17256

Kurs

klasy Pierwszej Gimnazjalnej dla uczniów, którzy ale zdali egzaminu wstępnego do gimnazjum powstaje. Wiadomość w Prywatnem gimnazjum im. H. Jordana, Lwów. ul. św. Mikołaja 16. 1410

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH

opłata miesięczna 5 Zł.
LEKCJE STENOGRAFJI
Przepisywanie i Powielanie przyjmuje
Romańska, Lwów, Zyblikiewicza 51 24260

Uzdrowiska

Polecamy

gorący miły i niedrogi wypoczynek w pięknym Mikuliczynie w willi pp. Heszowskich. 24308

Jaremcze

Polski pensjonat „Gencjana“ słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia. Ceny posezonowe — Zarząd. 24073

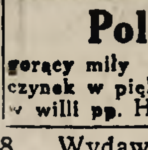
Różne

Czyszczenie

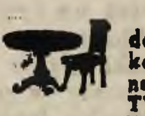
ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego“ Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943


„Galwanoplator“ płaci najwięcej od wszystkich za stare zęby złote, złoto, srebro, biżuterię. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Meble

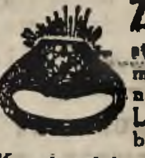

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Ochlątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351


Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1408

Zegarki


stare na nowe zamienia, naprawia najtaniej Wander, Lwów, Szajnochy 1, boczna Kopernika. Kupuje złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawalcze. Płacą najwięcej. 1405

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury dla P. W. bajecznie tanio jedynie w wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4 naprzeciw kina „Atlantic“. 1407

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 26-80

Tarcze szkolne

najsolidniej. F-ma M. Koziowska Lwów, Akademicka 22. Zakład Haftów. Ponad 100 sztuk duży opust 24149

Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Odpow. red. Marjan Ostrowski.